

Zagi, Nastrój

Na wzór podobny do niczego
Nastrój mam już
jakiś czas
Emocjonalnie nielogicznie
Czuję się w środku tam
I nie chcę mi się spać
Na spacer idę bo
Nie mogę dłużej w miejscu stać
Daję to co mam
A nikt nie chcę brać

Zachciało się jak zwykle się nie chce
Żeby ręce trzymały ręce
Żeby było tak jak nigdy nie będzie
I żeby dom znaczyło wszędzie

I tak
Patrzę na niebo
I nie widzę tam gwiazd
Na zawsze już
Jestem tu
Tylko ja

Nie mam
wątpliwości
Co do tego, że znów
Utkwiłam tu
I wciąż
nie ma nikogo
Choć
Przewinął się
Już ludzi tłum

I tak
Patrzę na niebo
I nie widzę tam gwiazd
Na zawsze już
Jestem tu
Tylko ja